Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. Kraków, dnia 9 września 1933 Nr. 31.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450,** Pół strony **Zł 23**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Ani grosza na towar niemiecki

Komitet Żyd. Organizacyj Gospodarczych w Krakowie.

Wnioski

Delegata Krak. Stow. Kupców r. Rafała Pfeffera zgłoszone 4. IX. br. na Plenarnem Posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W sprawie ulgowej 1%-owej stawki w podatku przemysłowym za ubiegłe lata.

Na podstawie t. z. ulgowych okólników z dnia 14 marca 1929. L. D. V. 3901|4|29, odnośnie r. 1928, z dnia 14-go kwietnia 1930. L. D. V. 4310|4|30 odnośnie r. 1929, oraz z 27-go marca 1931. L. D. V. 2554|4|31, odnośnie r. 1930. Izby Skarbowe uprawnione były do udzielania 1%-owej stawki w podatku przemysłowym hurtownikom, nieprowadzącym ksiąg handlowych, w razie zagrożenia gospodarczego. Podania te w znacznym odsetku wypadków, zwłaszcza odnośnie lat 1929 i 1930 — po dziś dzień albo jeszcze definitywnie nie zostały załatwione albo też załatwiane bywają w przeważającej większości wypadków odmownie. — Powoduje to, iż zainteresowany podatnik staje nagle przed koniecznością płacenia stosunkowo znacznych sum i — w wielu wypadkach — przed faktycznym zagrożeniem egzystencji. Płatnicy ci szczególnie pokrzywdzeni są przez to, że odmowne uchwały doręczane bywają dopiero dziś, skutkiem czego pozbawieni są możności korzystania z dobrodziejstwa rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 9-go kwietnia 1932 (Dz. U. Nr. 34, poz. 356) o ulgach w spłacie zaległości w państw. podatku przem. to znaczy pozbawieni zostali możności korzystania z 50% bonifikat i narosłych kosztów.

Z uwagi na powyższe Izba prosi, by Prezydjum raczyło interweniować na terenie Krak. Izby Skarbowej w Krakowie, by ta opierając się na uprawnieniach z art. 94 ustawy o p. p. p. oraz z uwagi na przychylne ustosunkowanie się Min. Skarbu do umarzań zaległości podatkowych, celem odciążenia życia gospodarczego od tego balastu, umarzała różnicę między kwotą podatkową wypośrodkowaną na podstawie 2%-owej stawki a 1%-owej stawki na skutek indywidualnych próśb, opinjowanych przez zrzeszenia gospodarcze i Izbę Przem. Handlową. — Zarazem uprasza się o wyjednanie tymczasowego wstrzymania odnośnych egzekucyj.

W sprawie umarzań zaległości podatkowych.

W celu usunięcia z ksiąg bierczych nieściągalnych zaległości. Min. Skarbu wydało okólnik z dnia 23-go marca 1933. L. D. V. 11560|1|33, upoważniając zarówno Izby skarbowe jakoteż Urzędy Skarbowe do umarzania zaległości podatkowych, z tem, iż prace ze sprawą tą połączone winny być skończone do dnia 30-go czerwca br. Szereg podatników wniósł też odnośne podania, które częściowo zostały już przez urzędowe organa lustracyjne zbadane, przyczem stwierdzono, iż petent posiada warunki dla uwzględnienia jego prośby o umorzenie. — Niestety jednak sprawy te mimo tak znacznego upływu terminu tylko w całkiem nieznacznym stopniu zostały definitywnie załatwione a w 90% wypadków sprawy te zalegają w Urzędach skarbowych, a sekwestratorzy wdrażają egzekucje.

Gdy więc zachodzi uzasadniona obawa, że na skutek zaniedbania załatwienia tych spraw przez miarodajne czynniki skarbowe najubożsi płatnicy pozbawieni zostaną możności korzystania z dobrodziejstwa okólnika o umorzeniu zaległości skarbowych, Izba uprasza, by Prezydjum raczyło spowodować Władze skarbowe do zastanowienia egzekucyj w tych wypadkach, gdzie petent wniósł prośbę o umorzenie, o ile petent płaci należności bieżące to znaczy za lata 1932 i 1933.

W sprawie przewózek towarów do skarbowych hal licytacyjnych.

Wbrew par. 82 kodeksu egzekucyjnego z dnia 25-go czerwca 1932. (Dz. U. Nr. 62. poz. 580) stanowiącemu, że „licytacja odbywa się w miejscu, gdzie się znajdują ruchomości“ i — co więcej — „że tylko w tym wypadku może nastąpić przewózka ruchomości w inne miejsce, jeżeli rokuje to korzystniejszą sprzedaż i jeżeli strona zgłosi w tym kierunku wniosek i z góry złoży należytość za koszta przewozu“ — Władze egzekucyjne bez jakiegokolwiek uprawnienia i niezgodnie z kodeksem egzekucyjnym nadal dokonują przewózek towarów.

Gdy zaś bezprawie to połączone jest z nieobliczalnemi szkodami materjalnemi zarówno dla dotkniętych niem płatników jakoteż dla Skarbu Państwa, a to z powodu niemożności osiągnięcia w hali licytacyjnej stosunkowej ceny sprzedaży, uprasza się, by Prezydjum raczyło zwrócić na fakt ten uwagę Izbie Skarbowej, celem uzyskania zastanowienia postępowania niezgodnego z prawem.

W sprawie sprzedaży znaczków pocztowych.

Z chwilą wprowadzenia w miejsce stempli — jako opłat sądowych — znaczków sądowych, stracili swe główne źródło dochodu ci, którzy — jako koncesjonarjusze — mieli wyłączne prawo na sprzedaż stempli. Obecnie tylko w kilku zaledwie punktach miasta nabyć można znaczki na opłaty sądowe.

Wnosi się, by Prezydjum raczyło u miarodajnych czynników interweniować, aby znaczki sądowe

(Ciąg dalszy na stronicy 11-tej).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. Kraków, dnia 9 września 1933 Nr. 31.

Treść numeru :

Budujmy Muzeum Narodowe

Od pewnego czasu czytamy we wszystkich niemal pismach krakowskch, długie listy wykazów. — W wykazach tych figurują najrozmaitsze osoby i instytucje, składające wielkie i małe kwoty na rzecz budowy gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Każdy obywatel ofiarowuje taką kwotę, na jaką go stać. Widzimy drobne dwuzłotowe sumy, widzimy kwoty większe, dochodzące do 100 zł. — a bardzo wielu jest ofiarodawców, składających po kilka tysięcy złotych.

Fakt, że w okresie szalonego kryzysu gospodarczego ukazują się w pismach tasiemcowe wykazy o tak wysokich kwotach, wskazuje, że cel tych składek musi być bardzo wzniosły. Między ofiarodawcami znajdują się osoby o biegunowo przeciwległych zainteresowaniach politycznych, o różnych wyznaniach i o różnym wieku. Na rzecz budowy Muzeum Narodowego składają się przemysłowcy i robotnicy, urzędnicy i wolne zawody, bogaci i biedni. **Wśród ofiarodawców nie brak i kupiectwa.** Łoży ono hojną ręką na wszystkie cele, wspólne całemu społeczeństwu. Udział kupiectwa w akcji zbiórkowej na rzecz Muzeum Narodowego nie musi być szczególnie podkreślany.

W tej chwili chodzi jednak o co innego. Okazuje się, że wszystkie te ofiary są niewystarczające. Listy ofiar będą się jeszcze musiały dość długo ukazywać, a wykazywane kwoty będą musiały osiągać dość znaczne wyskości, aby Komitet z niezmordowanym Prezydentem m. Krakowa Dr. Mieczysławem Kaplickim na czele, mógł oddać do użytku całego społeczeństwa polskiego gmach Muzeum Narodowego. **Podwoić zatem należy ofiary i wysiłki. Nie to jest decydujące, ile dotychczas ofiarowano na rzecz Muzeum Narodowego, lecz jaka suma jest jeszcze konieczna do zebrania na ten cel. A suma ta jest stosunkowo znaczna.**

Wstydzilibyśmy się, gdybyśmy chcieli w tem miejscu przypominać kupiectwu krakowskiemu konieczność budowy własnego gmachu Muzeum Narodowego. Każdy, kto zna i kocha Kraków, wie, że konieczność ta jest paląca. Po kilku latach, gdy będziemy spoglądali już na gotowy gmach Muzeum Narodowego nie będziemy zapewne chcieli wierzyć sobie samym, że „jeszcze przed kilku laty“ Muzeum Narodowe, skarbnica pamiątek przeszłości naszej Ojczyzny, tulało się po obcych kątach.

Budujmy Muzeum Narodowe!

Art. 436.

Istotę kryzysu światowgo próbowano oświetlić z różnych punktów widzenia. Jedni nazwali kryzys światowy kryzysem produkcji, tłumacząc istotę kryzysu, jako zwichnięcie równowagi między podażą a popytem, co doprowadziło do nadprodukcji. Drudzy tłumaczą przyczyny kryzysu od strony monetarnej, w związku z nierównomiernym podziałem złota. Inni zwalają winę na cła, inni wreszcie zapisują kryzys na konto długów wojennych.

Najpopularniejszą jest jednak teorja o zwichnięciu równowagi między dłużnikiem a wierzycielem. Kryzys światowy spowodował spadek cen towarowych, który doprowadził do wzrostu wartości pieniądza. **Na wzroście wartości pieniądza stracił dłużnik a zyskał wierzyciel.** W chwili obecnej toczy się we wszystkich krajach świata bój między interesami dłużników a interesami wierzycieli. Każdy kraj stara się na inny sposób znaleść rozwiązanie problemu „dłużnik - wierzyciel“. Szereg krajów pospieszył z pomocą dłużnikowi, nie mogącemu podołać w spłacie swych zobowiązań wobec wierzyciela, — drogą specjalnych ustaw oddłużeniowych, redukujących ciężar zadłużenia. Na tą drogę weszły m. i. Polska i Niemcy. Inne kraje znowu próbowały rozwiązać ten problem na drodze waloryzacji cen towarowych, pragnąc przez podniesienie cen zmniejszyć wartość pieniądza i temsamem ulżyć sytuacji dłużnika. W tej dziedzinie odznaczyła się specjalnie Ameryka, która przeprowadzała dwukrotnie akcję waloryzacji cen towarowych — z bardzo małym skutkiem. Inne wreszcie państwa szukały rozwiązania tego problemu **na drodze eksperymentów walutowych.** Gdy nie udawało się podniesienie cen towarowych do poziomu, mogącego zmniejszyć wartość pieniądza, uciekły się te państwa do obniżenia wartości pieniądza do poziomu cen. Na tę drogę weszły ostatnio Stany Zjednoczone, obniżając wartość dolara, przez urabianie „a la baisse“ nastrojów giełdowych. Czy eksperyment amerykański dozna powodzenia — trudno dziś przewidzieć. Wszystko przemawia raczej za tem, że Stany Zjednoczone poza znacznym upływem sił finansowych nie zanotują poprawy swej sytuacji gospodarczo - finansowej, **o ile sytuacja ta nie dozna wręcz pogorszenia.**

W tej chwili trudno ocenić, w jakim stadjum kryzysu znajdujemy się obecnie. Nie wiemy, czy znajdujemy się w ostatniej fazie cyklu konjunkturalnego, czy depresja została już przezwyciężona i obecnie pniemy się ku górze, czy też krzywa konjunktury nie będzie się staczała znowu w dół. Innemi słowy — nie wiemy czy problem „dłużnik - wierzyciel“ dozna łagodzenia, **czy też nie zaostrzy się, oczywiście, na niekorzyść dłużnika.** Obecnie nie możemy sobie dać rady z tym problemem. Wydaje się on być przysłowiową kwadraturą koła. Gospodarstwo społeczne bowiem, to łańcuch, składający się z ogniw **ściśle ze sobą zespolonych.** Wierzyciel nie jest tylko wierzycielem. **Jest on także po największej części dłużnikiem.** Gdy się zatem przeprowadza akcję oddłużeniową, to nie można poprzestać jedynie na pewnej kategorji dłużników, lecz trzeba akcję tę doprowadzić do końca, nie ograniczając jej w dość ciasnych ramach, jak to się stało np. u nas w Polsce, gdzie oddłużono rolników i własność nieruchomą miejską, **zapominając zupełnie o przemyśle i handlu, które to gałęzie gospodarstwa nie są przecież jedynie wierzycielami, lecz także dłużnikami w stosunku do innych obywateli, czy gałęzi gospodarstwa, szczególnie zaś w stosunku do Skarbu Państwa,** który nie przeprowadził żadnej akcji oddłużeniowej, utrzymując ciężary podatkowe na tym samym, a może nawet i wyższym poziomie.

Gdy zatem biedzimy się obecnie nad zamknięciem nożyc „dłużnik - wierzyciel“, jako nad główną przeszkodą na drodze do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, — **występuje Polska Komisja Kodyfikacyjna, opracowująca jednolite normy prawne dla całego kraju z następującym oryginalnym, bo niespotykanym w prawodawstwie całego świata, projektem. (Art. 436).**

> „Gdyby wskutek niezwykłych przewrotów gospodarczych siła nabywcza pieniądza, w którym ma nastąpić zwrot pożyczki spadła tak znacznie po wypłacie pożyczki a przed jej zwrotem, że zwolnienie się z długu przez zapłatę sumy otrzymanej pociągałoby za sobą nieprzewidziany w umowie zysk dłużnika a stratę wierzyciela, wówczas sąd, uwzględniając okoliczności, oznaczy według własnego uznania sumę, jaką dłużnik zwrócić powinien“.

Nie chcemy w tej chwili przeprowadzać analizy tego projektu z punktu widzenia prawniczego. Przypuszczalnie projekt ten wywoła ożywioną dyskusję w naszych sferach prawniczych. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę, że powstałe u nas po okresie inflacyjnym prawo o waloryzacji zobowiązań t. zw. „lex Zoll“ miało właśnie na celu uchronienie wierzytelności, zagrożonych inflacją, od całkowitej utraty. Jednak prawo to powstało, jak już zaznaczyliśmy, po okresie inflacyjnym, gdy projekt Komisji Kodyfikacyjnej pozostaje w chwili zupełnej stabilizacji waluty, a nawet w okresie ostrej deflacji, tj. wzrostu wartości pieniądza. Uważamy zatem, że jeżeli Ko-

misja Kodyfikacyjna pragnie unormować stosunki kredytowe w ten sposób, aby wyłączyć wahania wartości pieniądza, to winna ona również wyrównywać krzywe wzrostu wartości pieniądza, t. j. **sąd winien ingerować nietylko wtedy, gdy pieniądz spada, a więc, gdy wierzyciel traci na deprecjacji pieniądza, ale i wtedy, gdy wartość pieniądza idzie do góry, na skutek spadku cen t. j. gdy traci dłużnik, którego ciężar zobowiązań wobec wierzyciela wzrasta bez jego winy.**

Projekt Komisji Kodyfikacyjnej byłby w tym wypadku aktualniejszy, a ponadto zabezpieczałby dziedzinę zobowiązań prywatno-prawnych nietylko przed inflacją, czyli spadkiem wartości pieniądza, ale **i przed deflacją t. j. wzrostem wartości pieniądza, t. j.** przed tym objawem, z którym sobie rządy państw całego świata nie mogą obecnie w żaden sposób dać rady, walcząc bezskutecznie od przeszło trzech lat.

Sem.

JÓZEF PROPPER, przysięgły znawca ksiąg.

Spadek dolara pod kątem buchalteryjno-podatkowym

Z uwagi na znaczny spadek dolara i funta, kwestja traktowania dość znacznych różnic kursowych w księgowości i pod względem podatkowym, nabiera wielkiego znaczenia.

Różnice kursowe powstać mogą w następujących wypadkach: 1) przy zobowiązaniach kupców zakupujących towar w obcej walucie, 2) przy sprzedażach towarów w obcej walucie, 3) przy zobowiązaniach długoterminowych w obcej walucie.

Ustawa i zwyczaje kupieckie ustaliły pewne przepisy, które regulują sprawę różnic kursowych. Postaram się w dalszym ciągu wypadki powyższe wyjaśnić.

1) Przy kupnie towarów w obcej walucie, różnicę kursową powstałą przy zapłacie rachunku księguje się na dobro rachunku kupna towarów, gdy za przekaz zapłacił kupiec kurs niższy od kursu, po którym rachunek był księgowany. Tak samo postępuje przy bilansie z okazji zamknięcia konta i szacowania salda dostawcy.

Muszę przytem zaznaczyć, że różnice kursowe, zarachowane książkowo, a nie poniesione efektywnie, na zobowiązaniach w obcych walutach, winne znaleźć odpowiedni wyraz w aktywach. W praktyce oznacza to, że kupiec posiadany przy inwentaryzacji towar, zakupiony w obcej walucie, szacować winien z uwzględnieniem spadku lub zwyżki kursu.

2) Przy kredytowej sprzedaży towaru w walucie obcej, w razie późniejszego spadku kursu, ponosi sprzedający stratę, którą książkować winien na ciężar konta sprzedaży towarów. Kupiec otrzymał za towar mniej niż się spodziewał i księgował. Obrót jego w złotych się zmniejszył i z tego powodu, zakredytowaną klientowi różnicę kursową potrącić winien w zeznaniu o obrocie.

3) Władze skarbowe rozróżniają zobowiązania w walutach obcych krótkoterminowe i długoterminowe. Do krótkoterminowych zalicza się długi wekslowe, towarowe, rachunki bieżące, których termin płatności nie przekracza jednego roku. Do długoterminowych zalicza się długi hipoteczne oraz te, które z jakichbądź względów nie mogą być zaliczone do krótkoterminowych.

Różnice kursowe powstałe przy zobowiązaniach krótkoterminowych omówiłem pod 1) i 2).

Przy niespłaconych zobowiązaniach długoterminowych sprawa różnic kursowych się komplikuje.

Dotychczasowa praktyka i orzecznictwo N. T. A. opiera się na wypadkach spadku złotego w stosunku do obcej waluty. Władze skarbowe i N. T. A. opierając się na okólnikach Ministerstwa Skarbu z dnia 24/2 1926 i 2/4 1926 uważały różnice kursowe wyprowadzone na zobowiązaniach długoterminowych, w razie spadku waluty krajowej, za straty tylko przewidywane, nie dające się ściśle określić, a efektywnie jeszcze nie poniesione. Różnic tych władze skarbowe nie uwzględniały i do dochodu doliczały, za wyjątkiem gdy podatnik prawidłowemi księgami udowodnił, że pożyczki zostały zużyte na powiększenie środków obrotowych oraz, że w aktywach wykazano odpowiedni wzrost wartości, wywołany zniżką złotego.

Tak było przy spadku złotego.

Obecnie przy spadku dolara, stosując się przy zobowiązaniach **długoterminowych** do powołanych okólników ministerstwa Skarbu, należałoby zaniechać wyprowadzenia różnic kursowych, gdyż są one wedle treści okólników i orzeczeń N. T. A. „tylko spodziewane, nie dające się ściśle określić i jeszcze nie poniesione".

Z Plenarnego Posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W poniedziałek, dnia 4 bm. odbyło się Plenarne Posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Izby p. Epsteina. Na wstępie posiedzenia przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne zasłużonemu radcy Izby ś. p. Michałowi Dunajeckiemu, poczem wiceprezes Kwiatkowski w imieniu Prezydjum złożył sprawozdanie z działalności Izby Krakowskiej za czas od ostatniego posiedzenia plenarnego.

Z pośród szeregu różnorodnych zagadnień, jakiemi Izba się zajmowała w okresie sprawozdawczym na jedno z czołowych miejsc wysuwa się opinja Izby co do **nowego kodeksu handlowego**, uchwalonego w pierwszem czytaniu przez podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej. Zastrzeżenia Izby odnośnie do wspomnianego projektu dotyczyły w szczególności ustalenia **pojęcia kupca.** Podkomisja prawa handlowego Kom. Kod. ustala charakter kupca i nakłada obowiązek wpisu do rejestru handlowego tylko na tego, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. Takimi zaś w rozumieniu projektu byliby tylko kupcy, wykupujący świadectwa przemysłowe kategorji I. i II. oraz przemysłowcy, prowadzący zakłady do kat. V. włącznie. Postanowienie to, ograniczające pojęcie kupca tylko do przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategoryj i przemysłowych pierwszych pięciu kategoryj, ścieśnia zastosowanie kodeksu handlowego do 2.500 zakładów na obszarze Izby na ogólną liczbę przeszło 47.000. Izba zgłosiła wniosek, aby za kryterjum przyjąć dla przedsiębiorstw handlowych rocznie osiągany obrót, zaś dla przedsiębiorstw przemysłowych ilość zatrudnionych robotników, lub rozmiary produkcji. Z pośród szeregu dalszych winosków, zgłoszonych przez Izbę krakowską, w wiązku z tymże projektem, wymienić należy dezyderat Izby, nałożenia na spółki akcyjne, spółki z ogr. odp., spółki komandytowe i spółki jawne obowiązku wpisu do rejestru, o czem nie wspominał projekt. Również domagała się Izba zmiany przepisów, przewidujących zwolnienie jednego lub kilku spólników w zupełności od udziału w stratach. Izba wychodziła bowiem z założenia, że tego rodzaju postanowienia są niemoralne i nie powinny mieć zastosowania.

Izba krakowska ustosunkowała się **negatywnie** do projektu rozporządzenia Prezydenta R. P. o **zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen przedmiotów powszechnego użytku,** wychodząc z założenia, że tak szerokie uprawnienia władz administracyjnych, jak przewiduje projekt, mogą być potrzebne tylko w okresach **wyjątkowych,** to też w chwili obecnej mogłyby wywołać niepotrzebną **panikę.** — Izba oświadczyła się za przedłużeniem kadencji dotychczasowych sędziów handlowych przy Sądzie okręgowym na dalsze trzy lata, współdziała intensywnie w pracach władz centralnych około rokowań handlowych z całym szeregiem państw o zawarcie traktatów już na podstawie taryfy celnej, wypowiedziała się przeciw przedłużeniu rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych o przemiale żyta, zaopinjowała memorjały organizacyj właścicieli pensjonatów i hoteli w Krynicy, Rabce, Szczawnicy i Żegiestowie w sprawie ulg kredytowo-budowlanych, wypowiadając się za utworzeniem urzędów rozjemczych dla dłużników właścicieli pensjonatów i hoteli w uzdrowiskach itd.

Wśród szeregu dalszych prac Izby należy wymienić zabiegi około utrzymania oddziału ciesielskiego Państwowej Szkoły Zawodowej Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, przyczem Izba zwróciła uwagę na potrzebę rozszerzenia i zreorganizowania tego oddziału, celem stworzenia z niego ośrodka szkolenia mistrzów ciesielskich dla Podkarpacia, łącznie z dokształcaniem pracowników ciesielskich całego Województwa Krakowskiego. Nadto zwróciła się Izba do Wojewody Krakowskiego p. Dr. Kwaśniewskiego z prośbą o interwencję u czynników rządowych w kierunku wstrzymania zamierzonego zwinięcia szkoły sztygarów w Wieliczce, a gdyby to było nie do uniknięcia, utworzenia szkoły sztygarów przy Akademji Górniczej w Krakowie.

Wkońcu wiceprezes Kwiatkowski zakomunikował zebranym, iż z końcem czerwca b. r. bawili w Izbie krakowskiej delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu w osobach: Dyr. Dep. Przemysłowego p. Kandla, oraz nadradcy p. Kozarskiego, którzy przeprowadzali szczegółową kontrolę gospodarki Izby. **Po zbadaniu ksiąg i rachunków, delegaci Ministerstwa zatwierdzili w zupełności zamknięcia rachunkowe Izby za lata ubiegłe.**

Rada Izby przyjęła **jednomyślnie sprawozdanie do wiadomości,** poczem st. referendarz Izby Dr. Oberlender referował projekt naftowej ustawy górniczej, dyskutowany przed kilkoma dniami na wspólnem posiedzeniu komisyj: górniczo-naftowej, oraz polityki handlowej Izby krakowskiej. Zgodnie z zapatrywaniami, wyrażonemi na tem posiedzeniu, zebranie plenarne wypowiedzoiało się **przeciwko** wprowadzeniu w życie w chwili obecnej wspomnianego projektu ustawy górniczo-naftowej.

Następnie referendarz Izby Dr. Ziomek zreferował projekt rozporządzenia Prez. Rz. P. w sprawie uregulowania stosunków w hutnictwie żelaznem i innych metali, przytaczając najkonieczniejsze zmiany.

W dalszym ciągu wicedyr. Izby Dr. Radzyński

przedstawił wnioski zgłoszone na plenarne zebranie przez delegata Krak. Stowarzyszenia Kupców. — Wnioski te wraz z motywami ogłaszamy odrębnie na str. 2 i 11.

Wicedyrektor Dr. Radzyński udzielił wyczerpujących wyjaśnień w związku ze zgłoszonymi wnioskami, podkreślając, że Izba krakowska w kilku sprawach poruszonych przez wnioskodawcę, bądź to już uprzednio interwenjowała u właściwych czynników, bądź też poczyniła starania, aby słuszne dezyderaty kupiectwa i przemysłu, wyrażone w powyższych wnioskach zostały pomyślnie załatwione. W dyskusji jaka wywiązała się, przemawiali pp. radcowie: Schechter, Dembitzer i Rąb, poczem plenarne zebranie dokonało wyboru 6 radców Izby do Głównej komisji wyborczej Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w osobach pp. Jakubowskiego, Schechtera, inż. Adelmana, Dr. Merza, inż. Seiferta i Rosenbluma.

Wkońcu Dr. Oberlender przedstawił zebraniu plenarnemu konieczne zmiany statutu Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, zaznaczając, że ustawa o Izbach od wydania obowiązującego statutu uległa dwukrotnym zmianom: w r. 1932 i 1933, wobec czego projektowana przez Rząd zmiana statutu jest jedynie dostosowaniem statutu Izby do zmian wprowadzonych do ustawy o Izbach.

Uchwalenie zmiany statutu odroczono do następnego posiedzenia plenarnego, które zostało zwołane na wtorek, dnia 12 bm.

Sprawy podatkowe.

Uproszczenie urzędowania w dziedzinie podatku przemysłowego

Celem uproszczenia urzędowania w dziedzinie państwowego podatku przemysłowego, Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem z dnia 7/VIII 1933 r. L. D. V. 37690/4/33, co następuje:

1) — Wszystkie niezałatwione dotychczas podania o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1933 i lata ubiegłe, mają załatwić Izby Skarbowe we własnym zakresie działania, przyczem Ministerstwo Skarbu zastrzegło swojej decyzji jedynie wypadki przeklasowania z I. do II. kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych, oraz przeklasowania, dotyczące pierwszych 5 kategoryj świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych z I. do II., z II. do III., z III. do IV., z IV. do V., z V. do VI.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu dodatkowo do uprawnień określonych w okólnikach z dn. 14. XII. 1932 r. L. D. V. 53541/4/32 i z dn. 6. V. 1933 r. L. D. V. 4541/4/33, upoważniło izby skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w wyżej oznaczonych granicach, w tych wypadkach, gdy nabycie właściwego świadectwa przemysłowego mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej odnośnego przedsiębiorstwa.

Celem uniknięcia na przyszłość wnoszenia do Ministerstwa Skarbu licznych zażaleń w sprawie ulgowych świadectw przemysłowych — izby skarbowe winny zezwalać na nabywanie na rok 1933 świadectw przemysłowych niższych kategoryj w tych wszystkich wypadkach, w których wysokość ustalonego za 1931 r. względnie 1932 r. obrotu nie przekracza norm, ustalonych przytoczonemi wyżej okólnikami z dnia 14. XII. 1932 r. i 6. V. 1933 r.

W razie przyznania ulgi, Izby Skarbowe upoważnione są również do uchylenia swych poprzednich decyzyj oraz do umarzania nałożonych kar pieniężnych z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 17/1932, poz. 110).

2) — Odpowiedź na skargi, złożone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na orzeczenie

komisyj odwoławczych od spraw podatku przemysłowego (izb skarbowych), wraz z aktami, mają izby skarbowe przesyłać bezpośrednio i terminowo do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W związku z tem Min. Skarbu przypomniało okólnik z dn. 11. VIII. 1932 r. L. D. V. 33466/1/32, na podstawie którego prezesi izb skarbowych upoważnieni zostali do uchylenia zaskarżonych do N. T. A. orzeczeń komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w wypadkach stwierdzenia istotnych wadliwości postępowania wymiarowego.

Zarazem Min. Skarbu upoważniło prezesów Izb skarbowych do uchylania również zaskarżonych do N. T. A. orzeczeń Izb Skarbowych w sprawach podatku przemysłowego, wydanych przez Izby Skarbowe, jako instancje odwoławcze (art. 5) ust. 2, oraz art. 114 ustawy o państw. podatku przemysłowym, w wypadkach stwierdzenia istotnych wadliwości postępowania wymiarowego.

Poza tem, powinny być uchylane zaskarżone do N. T. A. orzeczenia komisj odwoławczych i Izb Skarbowych w sprawach podatku przemysłowego, o ile w analogicznej kwestji zapadł już wyrok N. T. A., rozesłany w formie okólnika do władz skarbowych, wzgl. sporna kwestja została w międzyczasie uregulowana przez Ministerstwo Skarbu.

3) — Również upoważniło Min. Skarbu prezesów izb skarbwych do uchylania orzeczeń komisyj odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w tych wypadkach, gdy w postępowaniu odwoławczem został naruszony przepis art. 90 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a płatnik złożył zażalenie wzgl. prośbę o uchylenie orzeczenia komisji odwoławczej z powodu naruszenia art. 90 — w terminie, przysługującym mu do wniesienia skargi do N. T. A., tj. w terminie 2-miesięcznym, licząc od dnia doręczenia orzeczenia komisji.

4) — Min. Skarbu upoważniło także prezesów izb skarbowych na podstawie ustępu 2 art. ustawy o państwowym podatku przemysłowym na przedłużanie w odpowiednich indywidualnych wypadkach terminu do składania zeznań o obrocie (art. 55 ustawy) na okres miesiąca (do dn. 15/III. włącznie).

Tymczasowe patenty dla kupców i rzemieślników

Organizacje kupieckie i rzemieślnicze zajmowały się ostatnio projektem reformy świadectw przemysłowych, który przedstawiony ma być ministerstwu skarbu. Sfery gospodarcze występują w związku z bliskim już terminem wykupu świadectw przemysłowych na rok 1934 o powiększenie liczby kategorji patentów.

Proponowanem jest wprowadzenie dodatkowych świadectw przemysłowych, które można byłoby wykupywać również na początku każdego półrocza na pewien okres czasu dla zatrudniania pewnej liczby robotników i rzemieślników. Kupiectwo domaga się również utrzymania ryczałtu podatku przemysłowego na dalsze lata i ustalenia jego wymiaru na podstawie lat 1931, 1932, 1933, które są bardziej miarodajne z powodu zmniejszonych obrotów.

Danina majątkowa na raty.

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu w związku z interwencjami ze strony sfer gospodarczych w sprawie rozłożenia na raty daniny majątkowej, zajęło stanowisko następujące:

Ministerstwo Skarbu stwierdza, iż nie może przychylić się do prośby o generalne rozłożenie na raty nadzwyczajnej daniny majątkowej w drugiej grupie kontyngentowej (przemysł, rzemiosło, handel), płatnej do dn. 31 sierpnia br. natomiast wykorzystując uprawnienia z art. 9 ustawy, upoważni władze I i II instancji do udzielania indywidualnych ulg w przypadkach, gdy jednorazowe uiszczenie daniny mogłoby zagrażać egzystencji ekonomicznej płatników.

Zgodnie z powyższem, Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 22 sierpnia br. następujący okólnik do wszystkich Izb skarbowych, Śląskiego Urzędu wojewódzkiego (wydział skarbowy) w Katowicach, oraz wszystkich Urzędów skarbowych:

Na podstawie ustępu 2 art. 9 ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej (Dz. U. R. P. Nr. 29, (poz. 248) upoważnia się p. p. prezesów Izb skarbowych (naczelnika wydziału skarbowego) oraz kierowników Urzędów skarbowych do udzielenia indywidualnych ulg w spłacie nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej w drodze rozkładania na raty należnych z tego tytułu kwot najdalej do końca roku podatkowego.

Powyższe ulgi mają być udzielane w wypadkach, gdy jednorazowe uiszczenie daniny mogłoby zagrażać egzystencji ekonomicznej płatników.

Niniejsze upoważnienie przysługuje:

1) przy daninie do zł. 1000 kierownikom Urzędów skarbowych;

2) przy daninie ponad 1000 zł. prezesom Izb skarbowych (naczelnikowi wydziału skarbowego).

Z uwagi na konieczność otrzymania preliminowanych miesięcznych wpływów, ulg należy udzielać z jak najdalej idącą ostrożnością.

Spłata zaległości podatkowych

Jak już donosiliśmy na terenie Min. Skarbu prowadzone były prace, mające na celu sprecyzowanie w formie rozporządzenia p. Prezydenta uchwał Komi-

tetu Ekonomicznego w sprawie rozłożenia na raty półroczne do lat 10-ciu spłaty zaległości podatkowych, narosłych do 1 października 1931 r. Realizacja tych uchwał natrafia na pewne przeszkody ze względu na trudność ustalenia zaległości podatkowych, narosłych do dnia 1 października 1931 r. Stosunkowo najłatwiej dało się ustalić, jakie zaległości przypadające z tytułu należności podatkowych do dnia 1 października 1931 roku. mogą być rozłożone na raty w rolnictwie, które korzystało już poprzednio z ulg w spłacie tych zaległości. Poważne trudności nastręczyło natomiast ustalenie zaległości do dnia 1 października 1931 roku, które mogą być rozłożone na raty w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych w zakresie podatku przemysłowego od obrotu. Główną przeszkodę stanowiła tu trudność obliczenia zaległości podatkowych ze względu na księgowość prowadzoną w przedsiębiorstwach przemysłowych do 31 grudnia każdego roku. Mimo tych wszystkich trudności, władze skarbowe postanowiły uregulować tę sprawę w jak najkrótszym czasie w drodze rozporządzenia p. Prezydenta. Wobec tego, jeżeli ustalenie zalgłości podatkowych na dzień 1-go października 1931 r. natrafi na nieprzezwyciężone trudności, należy się spodziewać przesunięcia treminu, albo na 1-go lipca 1931 r., albo na 31 grudnia 1931 roku. W każdym razie opublikowania rozporządzenia p. Prezydenta w sprawie rozłożenia na raty półroczne do lat 10-ciu zaległości podatkowych należy się spodziewać jeszcze w ciągu września br.

Rewizja stawek

średniej dochodowości w handlu.

W wyniku starań organizacyj gospodarczych w sprawie urealnienia wymiaru podatku dochodowego, czynniki miarodajne wyraziły gotowość przeprowadzenia rewizji stawek średniej dochodowości, ustalonych na zasadzie wniosków Izb Przemysłowo-Handlowych.

Jak słychać stawki dochodowości dla gałęzi przemysłu i handlu, najbardziej dotkniętych spadkiem rentowności, mają ulec odpowiedniemu obniżeniu.

Izby Przemysłowo-Handlowe czynią też starania o przedłużenie na rok 1934 zryczałtowanego podatku przemysłowego dla drobnych płatników.

Zdaniem Izb, z uwagi na spadek obrotów, podatek zryczałtowany należałoby zmniejszyć w takim stopniu, w jakim spadły obroty. W pierwszym względzie należałoby uwzględnić redukcję stawek ryczałtu dla przedsiębiorstw handlu spożywczo--kolonjalnego a to z uwagi na scalenie podatku przemysłowego dla poszczególnych artykułów, stanowiących przedmiot ich obrotów.

Jak słychać, zagadnienie to ma znaleźć pomyślne rozwiązanie na terenie Min. Skarbu.

W sprawie palenia kawy.

Ustawa o podatku przemysłowym postanawia, że ulgowe stawki podatkowe, opłacane przez przedsiębiorstwa handlowe, będą stosowane wyłącznie do obrotów, uzyskanych ze sprzedaży towarów bez przeróbek. Do opinjowania wypadków wątpliwych powołane są izby przemysłowo-handlowe.

W związku z tem Związek Izb wydał opinję, że palenie kawy w przedsiębiorstwach handlu spożywczego uważać należy za przygotowawczą czynność handlową, o ile to dotyczy kawy bezpośrednio sprzedawanej przez dane przedsiębiorstwo. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo handlu spożywczego zajmuje się paleniem kawy w trybie zarobkowym, to jest na rachunek innych firm, dostarczających mu w tym celu kawy, lub gdy paleniem kawy trudnią się firmy, które wcale nie uprawiają handlu towarami kolonjalnemi — wówczas obroty stąd powstałe uważać należy za przemysłowe

Sprawy celne.

Uchylenie ulg celnych na papier

Rozporządzeniem ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych została uchylona moc obowiązująca poprzedniego rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1932 r. o ulgach celnych na papier pakowy, gazetowy i kancelaryjny.

W związku z tem należy zaznaczyć, że zezwolenia, udzielone przez Ministerstwo skarbu na zastosowanie ulgi celnej przy przewozie papieru pakowego, gazetowego i kancelaryjnego, już wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 21-go czerwca 1932 r., zachowują ważność do dnia 30-go bm. włącznie

PRZED WEJŚCIEM W ŻYCIE NOWEJ TARYFY CELNEJ.

Z dniem 10 października br. wchodzi w życie nowa taryfa celna. W związku z tem, Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie Urzędy celne, że cło pobiera się według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, jakie obowiązują w dniu, w którym towary zadeklarowano do odprawy pod warunkiem jednak uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni po ustaleniu przez Urząd celny w dzienniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu stosuje się przepisy celne i stawki teryfowe, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. To zarządzenie Min. Skarbu ma również zastosowanie do towarów, przechowywanych w składach wolnocłowych.

Z uwagi na fakt, iż zarządzenie to stanowi dla importerów posiadających towary na składach poważną

stratę, gdyż zmuszeni oni będą do 10 października pomimo, iż towar jest w kraju oddawna, clić go według nowych stawek, sfery gospodarcza podjęły na terenie Min. Skarbu interwencje, zmierzające do złagodzenia tego przepisu i clenia towarów, które przybyły do kraju przed 10 października jeszcze według starych stawek.

Kronika.

WYSTAWA GOSPODARSTWA DOMOWEGO W KATOWICACH.

W czasie od 30 września do 15 października br. odbędzie się w Katowicach, przy Parku Kościuszki Wystawa gospodarstwa domowego, która obejmie wszystkie działy, wchodzące w zakres dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców. Na Wystawie znajdą się więc działy: meblarski, dywanfarski, tkaniny, ceramiczny, porcelana, szklarski, skórzany radjowy, instrumentów muzycznych tapeciarski, urządzeń kuchennych, łazienek i spiżarń, elektryczny, gazowy, instalacyj wodociągowych, przyrządów do sprzątania i czyszczenia mieszkań, artykułów spożywczych itp.

Ceny stoisk zostały znacznie obniżone, aby umożliwić najszerszym sferom przemysłowym i handlowym wzięcie udziału w tej imprezie.

Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

OPŁATY POCZTOWE NIE BĘDĄ OBNIŻONE.

Organizacje gospodarcze i przemysłowo-handlowe domagają się w ostatnim roku coraz energiczniej obniżenia wysokich taryf pocztowych. W memorjałach organizacyj gospodarczych, tudzież samorządu gospodarczego, wystosowanych do rządu podkreślono, że nasza taryfa pocztowa jest jedną z najdroższych w Europie i powoduje znaczne obciążenie kosztów handlowych w tych przedsiębiorstwach, które zmuszone są prowadzić rozległą korespondencję. Ten stan rzeczy sprawia, że na drożyźnie usług pocztowych traci sama poczta; gdyż świat handlowy i gospodarczy ogranicza do minimum wydatki na korespondencję.

Tymczasem rząd sądzi, że obniżenie opłat głównych pozycyj taryfy pocztowej mogłoby zachwiać dochodami poczty, z których skarb państwa w okresie spadku dochodów z podatków nie mógłby zrezygnować. W ten sposób nie należy w chwili obecnej oczekiwać obniżenia taryfy pocztowej. Byłoby to możliwe jedynie w wypadku znacznego ożywienia się życia gospodarczego.

Uregulowanie sprawy losów tureckich.

Parlament turecki ma w najbliższych dniach ratyfikować porozumienie, zawarte przez rząd turecki z posiadaczami tureckich pożyczek, a przedewszystkiem t. zw. **losów tureckich, z okresu przedwojennego,** jeszcze wśród najszerszych warstw, także i poza Turcją bardzo rozpowszechnionych.

Ciekawą stroną porozumienia skarbu Turcji z posiadaczami losów (t. j. właściwie bezzwrotnych pożyczek premjowych) jest, iż wejdzie ono wedle treści tegoż w życie tylko w wypadku, **o ile conajmniej pięćdziesiąt procent posiadaczy losów zgodzi się dobrowolnie na proponowaną przez skarb turecki konwersję.** Konwersja wysuwana ze strony rządu tureckiego polega na **zmianie losów to jest pożyczki premjowej na stale oprocentowaną pożyczkę państwową,** jednak nie amortyzacyjną, t. j. również bezzwrotną, ale już nie podlegającą losowaniu.

Byłoby to upodobnienie instytucji losów tureckich do instytucji rent francuskich. Skonwertowane losy tureckie nosiłyby nazwę **„7 i pół procentowej tureckiej pożyczki państwowej z roku 1933". Każdy więc niewylosowany dotychczas los turecki,** w razie zgody jego posiadacza, **może być wymieniony** — naturalnie pod warunkiem wejścia w życie nowej ustawy tureckiej — **na pożyczkę państwową,** a podstawą waloryzacyjną a tem samem kapitałem, od którego liczonem będzie oprocentowanie, jest parytet, zamieniający równowartość nominalną losu **na 40 franków francuskich.** Pierwszy kupon 7 i pół procentowej pożyczki tureckiej płatny byłby już 25 września br.

Powyższe odnosi się tylko do posiadaczy **niewylosowanych obligacyj premjowych tureckich,** natmiast odnośnie do **wylosowanych już obligacyj,** za które jak wiadomo rząd turecki nic nie wypłacił jeszcze, **zapowiada** skarb Turcji znaleźć sposób dla ich zlikwidowania.

Nic szczegółowego jednak w tym kierunku nie zostało jeszcze powiedzianem, tak że sprawę wylosowanych obligacyj tureckich uważać należy za otwartą.

Sprawy społeczne.

WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Sąd Najwyższy **(w sprawie Nr. 1 C. 230/32)** ponownie stwierdził, że dla ustalenia prawa pracownika do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgłaszane w powództwie za dłuższy okres czasu wstecz, istotnie ma znaczenie wyjaśnienie, **czy powód zgłaszał swoje pretensje z tego tytułu i czy pozwana firma wiedziała o jego pracy ponad normę.** Ukrywanie bowiem przez pracownika w ciągu lat kilku swych pretensyj z tytułu godzin nadliczbowych może mieć ten skutek, że pracodawca zostaje pozbawiony możności skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych miała miejsce, czy była wywołana potrzebą i wykonywana z korzyścią dla pracodawcy, czy też była zbędna lub pozorna i miała na celu jedynie przysporzenie korzyści pracownikowi wbrew interesom pracodawcy.

nabyć można było we wszystkich trafikach, a jeżeli to jest niemożliwem, w urzędach pocztowych.

W sprawie obniżki prowizji ze sprzedaży znaczków pocztowych.

W ubiegłym roku obniżono prowizję ze sprzedaży znaczków pocztowych do 1%. Powoduje to, iż obecnie nieliczne tylko sklepy tytoniowe mają na sprzedaż znaczki pocztowe. Zachodzi niekiedy potrzeba obejścia kilku ulic zanim nabyć można znaczek na list.

Izba prosi, by Prezydjum raczyło interweniować u miarodajnych Władz w kierunku podwyższenia prowizji ze sprzedaży znaczków pocztowoch do 2%. Spowoduje to właścicieli trafik do trzymania na składzie znaczków pocztowych.

W sprawie wyłączeń egzekucyjnych.

W wypadkach zajęcia egzekucyjnego ruchomości osób trzecich ani nie będących restantami podatkowymi ani nie będących za tychże odpowiedzialnymi, wnoszą osoby te prośby o wyłączenie z pod węzła egzekucyjnego do urzędów skarbowych. Mimo przedłożenia dowodów, stwierdzających bezsprzecznie własność petenta, Urzędy Skarbowe, prawie że zasadniczo odmawiają prośbie o wyłączenie, tak, że osobie takiej pozostaje jedynie droga sądu państwowego. Połączone to jest zaś nietylko ze znacznemi kosztami ale także z niebezpieczeństwem przewiezienia zajętych ruchomości do hal licytacyjnych — i to niezgodnie z przepisami kodeksu egzekucyjnego zawartym i w par. 82. Uzyskanie zaś ze strony sądu tymczasowego wstrzymania egzekucji jest albo niemożliwe albo połączone z koniecznością złożenia znacznych kaucyj, których częstokroć te z daną zaległością podatkową nic wspólnego nie mające strony nie są w stanie złożyć.

Gdy w przeważającej ilości wypadków osoby wyłączające sprawę przed Sądem wygrywają, przez co narażonym jest Skarb Państwa na ogromne koszta procesowe, a odnośni powodowie narażeni są na znaczne wydatki i niebezpieczeństwo przewózki towarów. Izba prosi, by Prezydjum raczyło interweniować w Izbie Skarbowej oraz w Oddziele Generalnej Prokuratorji w Krakowie w kierunku wydania instrukcji władzom egzekucyjnym, by w wypadku przedłożenia dowodu, iż dana sprawa została zaskarżoną do Sądu, Władze egzekucyjne wstrzymały przewózkę wzgl. sprzedaż licytacyjną do czasu załatwienia sprawy przez Sąd.

W sprawie stawek przeciętnej dochodowości.

Przed kilku miesiącami uzgodniła Izba Przem. Handlowa na konferencji, odbytej z przedstawicielami poszczególnych grup gospodarczych tzw. normy przeciętnej dochodowości, poczem wspólnie z Izbą Skarbową dokonane zostało ostateczne ich ustalenie dla wymiarów podatku dochodowego na rok 1933.

Obecnie urzędy skarbowe rozsyłają tzw. usterki, w których zupełnie nie trzymają się nowych norm dochodowości, lecz przyjmują za podstawę stawki, daleko od tychże norm odbiegające. W przyszłym miesiącu mają się odbywać Komisje szacunkowe dla ustalenia dochodów na rok 1933.

Z uwagi więc na nagłość i wysoką aktualność sprawy, uprzejmie prosi się, by Prezydjum Izby zechciało spowodować bezzwłoczne ogłoszenie przez Izbę Skarbową w Krakowie stawek przeciętnej dochodowości na rok 1933 przy równoczesnem pouczeniu podwładnych Władz skarbowych, że stawki te są najwyższe jakie stosować można w wypadku braku innych kryterjów konkretnych dla ustalenia dochodowości za rok 1932.

Organizacja handlu zwierzętami i mięsem

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało i rozesłało do zaopinjowania Izbom rolniczym, przemysłowo-handlowym itp. organizacjom zainteresowanym projekt rozporządznia Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskiemi i mięsem. Konieczność wydania takiego rozporządzenia uzusadnioną jest brakami tego obrotu. W żadnej innej dziedzinie cechy ujemne nie wystąpiły z taką jaskrawością, jak właśnie w tej.

Gminy miejskie uważają targowiska jedynie za źródło dochodu, nie dbając całkowicie o sam handel (tylko 37 procent posiada wagi). Sprzedaż odbywa się „na oko“, nie na wagę, o jakość żywca nikt nie dba, skutkiem czego rolnik hodowca nie jest zainteresowany w produkcji wyższego gatunku.

Projekt dotyczy obrotu handlowego zwierzętami (bydłem, trzodą, końmi, owcami), mięsem z uboju pozamiejscowego oraz ptactwem domowem, żywem i bitem, przyczem obrót między producentami dla celów hodowlanych i sprzedaż poza targowiskiem dla bezpośredniej konsumcji ograniczeniom nie podlega. Handel domokrążny ma być wzbroniony, sprzedaż może się odbywać jedynie na miejscach w tym celu przeznaczonym (targowiskach, bekoniarniach, spędach itp.). Również wzbronioną będzie sprzedaż w stajniach oraz odprzedaż w tym samym dniu i na tem samem targowisku (hodowcy przepis ten nie dotyczy). Wprowadzona zostanie instytucja pośredników targowych,

co ułatwi sprzedaż rolnikowi. O ile gmina nie będzie mogła wykonać przepisów, dotyczących targowiska minister przemysłu i handlu w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych może powierzyć to zadanie pewnej instytucji lub osobie prywatnej. Z opłat targowych mają być nadewszystko zaspakajane potrzeby obrotu targowego (obecnie na cel ten gminy przeznaczają przeciętnie mniej niż 15 procent wpływów). Następnie utworzone być mają komisje notowań cen (na większych targowiskach), których czynności mogą się rozszerzać na targowiska mniejsze. Wogóle zaś celem rozporządzenia jest ochrona solidnego kupiectwa przed handlarzami przygodnymi, wzmocnienie solidnych firm, wyrugowanie bojówek terorystycznych, podniesienie zawodowych kwalifikacyj kupiectwa, oraz pociągnięcie do świadczeń materjalnych tych, którzy się od nich dotąd uchylali.

WARUNKI WSPÓŁPRACY PZPZ. Z KUPIECTWEM ZBOŻOWEM.

W wyniku narad, które się odbyły ostatnio w Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie z przedstawicielami P. Z. P. Z. opracowany został protokół zawierający zasady współpracy P. Z. P. Z. z kupiectwem zbożowem. Współpraca ta ma na celu przedewszystkiem niedopuszczenie do zdezorganizowania prywatnego handlu zbożem oraz wciągnięcie kupiectwa zbożowego do akcji interwencyjnej, jako jednego z czynników, mogących w tej dziedzinie współdziałać. — W czasie konferencji przedstawiciele P. Z. P. Z. uznali konieczność istnienia zdrowego zorganizowanego handlu zbożowego i z tego względu postanowili przystąpić do współpracy. W myśl porozumienia Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych mają one nabywać zboże nietylko bezpośrednio u producenta rolnika, lecz również u kupców zbożowych, którzy jednak muszą spełnić pewne warunki: mianowicie kupiec pozostający w stosunkach z P. Z. P. Z.: 1) musi być członkiem giełdy zbożowo-towarowej, 2) winien posiadać świadectwo przemysłowe I lub II kategorji, 3) winien wykazać się zaświadczeniem Izby Przem.-Handlowej danego okręgu, stwierdzającem jego odpowiedzialność finansową i potrzebną wysokość obrotów.

Formę zaświadczenia ustalą Izby Przem.-Handlowe, które również określą warunki, na których podstawie te zaświadczenia będą wydawane. Warunki będą różne w zależności od okręgów, w którym dany kupiec zbożowy działa, przedewszystkiem na różną wysokość obrotów w poszczególnych dzielnicach. Przy zakupie zboża przez P. Z. P. Z. kupcom zbożowym płacona będzie pełna cena giełdowa. P. Z. P. Z., pragnąc jednak zapewnić odpowiedni poziom cen przy zakupnie zboża przez kupca u producenta rolnika, wysunęły postulat, aby ustalona była ściśle różnica w zależności od miejsca zakupu i jego odległości od ośrodków handlu zbożem. W tym celu opracowana będzie szczegółowa tabela dopuszczalnych różnic, między cenami płaconemi rolnikowi a płaconemi przez P. Z. P. Z. przy zakupie zboża od kupca. Protokół porozumienia podpisany ma być w najbliższym czasie przez wszystkie zainteresowane czynniki. Postulaty młynarstwa, które dotychczas nie zostały jeszcze załatwione, mają być tematem dalszych rozmów.

CZY ŻONA, KTORA ZEZWOLIŁA NA SFAŁSZOWANIE JEJ PODPISU NA WEKSLU PRZEZ MĘŻA, ODPOWIADA ZA TEN PODPIS?

Na zabezpieczenie ceny kupna, złożone zostały weksle, podpisane imieniem i nazwiskiem żony, ale ręką męża. Gdy z weksli tych zwrócone zostało poszukiwanie przeciwko żonie, odmówiła ona zapłaty, jako-że własnoręcznie weksli nie podpisywała. Sąd odmówił z tego powodu wydania nakazu zapłaty.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. III. 1. Rw. 2471/32) orzekł, że pozwana odpowiada do wysokości sumy wekslowej, jakkolwiek nie z tytułu poręki, bo w braku jej podpisu nie zachowana została wymagana przez prawo forma piśmienna, ale na ogólnych zasadach odszkodowania.

Gdy bowiem pozwana upoważniła męża do sfałszowania swego podpisu na wekslach, jakkolwiek wiedzieć musiała, że będą one nieważne, to wzięła udział we wprowadzeniu w błąd powodowej firmy, która przyjęła te weksle w zaufaniu, że są zaopatrzone autentycznym podpisem. Tego rodzaju podstępne działanie uzasadnia odpowiedzialność za zapłatę należnej powodowej firmie sumy.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12